

Większość członków założycieli Klubu już niestety odeszła. Obecnie (nieformalnym) prezesem jest profesor Włodzimierz Siwiński, były rektor UW. To właśnie w jego imieniu, i pozostałych członków Klubu, chcemy tym tekstem pożegnać Jurka.

Przy okazji spotkań klubowych poznaliśmy kilka wspaniałych cech Jurka. Był przede wszystkim człowiekiem niezwykle życzliwym i bezinteresownym. Prawie nigdy o nikim znajomym nie mówił źle, nawet jeśli miał poważne wątpliwości co do kompetencji czy uczciwości danej osoby. Do wszystkich, niezależnie od ich pozycji akademickiej odnosił się z wielką życzliwością. Jurek zawsze był gotów pomóc innym w trudnej sytuacji. Wielokrotnie prosiliśmy Go o pomoc, na przykład przy pisaniu opinii czy recenzji i – jeśli dobrze pamiętamy – nigdy nie odmówił. Równocześnie poświęcał wiele czasu na wspieranie ważnych idei i celów społecznych, uczestnicząc w licznych radach różnych instytucji, komitetach PAN-u, Uniwersytetu Warszawskiego czy Fundacji UW.

Jurek był człowiekiem niebywale pracowitym, a zarazem skromnym. Jego dorobek naukowy jest naprawdę imponujący i w Klubie mieliśmy świadomość Jego wyróżniającej się pozycji spośród nas. Pośrednim świadectwem jakości i skali tego dorobku mogą być trzy doktoraty h.c. przyznane Profesorowi. Pomimo to Jurek był niebywale skromną osobą. O swoich najnowszych pracach mówił zazwyczaj bardzo niewiele, a doktoratach h.c. wspominał tylko raz czy dwa przy okazji. Nigdy nie aspirował do roli czcigodnego mędrca i wszystkowiedzącego uczonego.

Jurek był prawdziwym, akademickim, renesansowym erudyta. Interesował się teorią ekonomii,

polityką, filozofią i metodologią nauki, pedagogiką, kulturą, muzyką i wieloma innymi dziedzinami. Uwielbiał teatr i na bieżąco śledził dokonania literatury pięknej. Rozmowa i dyskusja z nim była po prostu ogromną przyjemnością. Przy czym nigdy nie narzucał swoich poglądów innym. To naprawdę wspaniała cecha, coraz rzadziej spotykana w społeczności młodych przebojowych naukowców. Prawdopodobnie dzięki temu wypromował wielu doktorów, którzy dziś są dojrzałymi naukowcami, pracującymi głównie w Katedrze Ekonomii Politycznej WNE.

Nasze spotkania klubowe odbywały się zawsze w pogodnej i pełnej życzliwości atmosferze. Na początku roku, zazwyczaj w styczniu, typowaliśmy wyniki różnych zdarzeń w rozpoczynającym się roku. Przewidywaliśmy na przykład tempo wzrostu gospodarczego, poziom kursu walutowego czy stopę inflacji w Polsce na koniec tego roku. Nasze prognozy dotyczyły także różnych wyborów politycznych na poziomie krajów czy wyników lokalnych wyborów na poziomie Wydziału czy Uniwersytetu. Jurek pełnił w Klubie ważną funkcję depozytariusza naszych typowań. W swojej opasłej teczce miał zawsze wyniki z poprzedniego roku, zapisane na kartce w kratkę, które z przyjemnością konfrontowaliśmy z rzeczywistością, często dziwiąc się naszemu nadmiernemu optymizmowi lub naszej naiwności. W styczniu tego roku nie typowaliśmy wydarzeń 2023 roku. Zabrakło nam Jurka i Jego grubej teczki z typowaniami na rok 2022. Jurku, Twoje miejsce w naszym Klubie pozostanie puste, ale będziemy o Tobie zawsze pamiętać.

Stanisława Golinowska*

Jerzy Wilkin (25.05.1947 – 10.01.2023). Okruchy ze wspólnej historii, o podzielanych wartościach i zbliżonym podejściu do ekonomii**

Jurek był moim Kolegą ze studiów na Wydziale Ekonomii Politycznej UW. Byliśmy w tej samej grupie studenckiej rocznika 1965/1966. Podział na grupy wyznaczała znajomość języka obcego, który należało szlifować po wstępnej nauce w liceum. Nasza grupa

była niemieckojęzyczna. Na studia przyjechaliśmy z małych miast Ziemi Zachodnich (Jurek z Lwówka Śląskiego), a w tamtejszych szkołach łatwiej było spotkać germanistę niż anglistę. Rodzice Jurka pochodzili spod Wilna, a mój ojciec z Ziemi Lwowskiej.

Pierwsze lata studiowania i studenckiego życia były wspaniałe. Mieliśmy znakomitych wykładowców: Witolda Kulę, Czesława Bobrowskiego, Henryka Greniewskiego, Włodzimierza Brusa itd. Opiekunem roku była Elżbieta Kaczyńska, której zawodzyczymy

* Prof. dr hab. Stanisława Golinowska – Uniwersytet Jagielloński, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, fundacja CASE.

** Tekst opublikowany w kwartalniku *Wieś i Rolnictwo* nr 1/2023.

troskę o integrację studentów z akademika i „z miasta”. Poznawaliśmy się, łączyli w pary i nawet zakładali rodziny.

Na trzecim roku doświadczyliśmy pierwszych ciosów ówczesnej władzy politycznej. Uczestnictwo w strajkach i demonstracjach studenckich 1968 r. (tzw. wydarzenia marcowe) spowodowało zamknięcie Wydziału, zabranie miejsca w akademiku i wysłanie do domów. To było dla nas bolesne przeżycie. Martwiłiśmy się podwójnie: o szanse powrotu do Warszawy i niepokój rodziców o naszą przyszłość. Po kilku tygodniach rozpoczęto ponowne przyjmowanie studentów. Specjalna Komisja dokonała dyskryminującej selekcji i wielu Kolegów wykluczono z uczelni. Niektórzy wyjechali. Odprowadzaliśmy ich na Dworzec Gdański, czekając na wieści. Pojawiały się po latach.

Powrót na studia wyzwolił niezwykle determinację do kształcenia. Znaleźliśmy wsparcie pozostałych na wydziale nauczycieli, zwłaszcza nowego opiekuna naszego roku – Władysława Bakę i Jędrzeja Lewandowskiego, dziekana w nowej strukturze uczelnianej – Instytutu Nauk Ekonomicznego Wydziału Nauk Społecznych. Po zakończeniu studiów Jędrzej Lewandowski wziął Jurka pod skrzydła swej naukowej opieki.

Uchylenie drzwi na świat latach 1970. w tzw. epoce Gierka stworzyło nowe szanse na indywidualny rozwój. Jurek nauczył się języka angielskiego i otrzymał stypendium amerykańskiego programu Fulbrighta, a następnie jako *visiting professor* był zapraszany do USA na wykłady. Amerykańskie doświadczenie przyczyniło się do jego zaangażowania się w rozwój Ośrodka Studiów Amerykańskich na UW, co do dzisiaj pamiętają studenci i wykładowcy tej pionierskiej placówki.

Głównym przedmiotem zainteresowań i badań naukowych Jurka były sprawy rolnictwa, które analizował zarówno z perspektywy ekonomicznej, historii gospodarczej, jak i społecznej. Przygotował pracę doktorską *Tworzenie i podział dochodów ludności rolniczej w Polsce* pod kierunkiem prof. Jędrzeja Lewandowskiego. Obronił ją w 1976 r. i powoli wszedł do grona nauczycieli akademickich, o istotnym wpływie na rozwój uniwersyteckich studiów ekonomicznych.

Ciekawi Jurka prac i poglądów zapraszaliśmy Go na spotkania naukowe do prof. Zofii Moreckiej. W połowie lat 1970. stworzyła ona grupę seminaryjną (w zasadzie nieformalną) w swoim mieszkaniu na Woli. Do stałego grona należeli: Lidia Adamska, Marek Bednarski, Lucyna Deniszczuk, Piotr Dominiak (przyjeżdżał z Gdańska), Anka Krajewska (przyjeżdżała z Łodzi), Mieczysław Socha, Urszula Sztanderska, Danuta Tabin (przyjeżdżała z Lublina) i inni. Tam, przy domowym cieście i dobrej herbacie, dyskutowaliśmy głównie problemy podziału: równość, sprawiedliwość, solidarność, efektywność itd. Jurek lubił filozoficzny wymiar kryteriów podziału, czego odzwierciedlenie znajdujemy w Jego pracach

(np. *Efektywność a sprawiedliwość* – 1977 r.). Nasze spotkania owocowały nie tylko indywidualnie: doktoratami i habilitacjami uczestników, ale także pracami zbiorowymi. Na przykład na jubileusz 80-lecia prof. Z. Moreckiej przygotowaliśmy zbiór esejów wydanych w 2009 r. w książce *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze. Polska i inne kraje europejskie*. Z Jurkiem zredagowałam ten zbiór, a on sam napisał rozdział *O roli badacza i nauczyciela w okresach ważnych przemian ustrojowych*. Zawierał głęboką świadomość odpowiedzialności profesora nauczyciela zarówno za gromadzenie wiedzy, jak i za kształtowanie wartości i postaw młodych ludzi. Zawsze doceniał znaczenie dla rozwoju tych czynników, które w ekonomii nazywamy kapitałem ludzkim i społecznym (*human i social capital*).

Jurek uważał, że ekonomia jest nauką społeczną i rozwijał oraz wspierał analizy czynników społecznych we wroście dobrobytu. Co więcej – opowiadał się po stronie tych, którzy widzieli cele rozwoju szerzej – nie tylko jako osiąganie wyższego wzrostu gospodarczego, lecz także tego, co obecnie nazywamy dobrostanem społeczności (*well being*).

Jednocześnie prof. J. Wilkin bardzo cenił ekonomię za jej warsztat, zdefiniowany zakres przedmiotowy i właściwe stosowanie kryteriów racjonalności ekonomicznej. W klasycznym już artykule z 2009 r. *Czy ekonomia może być piękna? Rozważania o przedmiocie i metodzie ekonomii* wyjaśnia znaczenie efektów (dobrego) gospodarowania i przekonuje Czytelnika do szacunku dla ekonomii.

Szczególnie cenię instytucjonalny wymiar badań i rozważań teoretycznych prowadzonych przez Jurka. Kierowane przez Niego prace na temat jakości rządzenia stanowią fundament projektów zorientowanych na ukierunkowywanie zmian w funkcjonowaniu państwa w relacji ze społeczeństwem – głównie w wymiarze ekonomicznym, ale nie wyłącznie. Siegał bowiem do socjologii i politologii, będąc wysoce cenionym ekonomistą w środowiskach naukowych obu dyscyplin. W 2013 r. Wydawnictwo Naukowe Scholar wydało książkę zbierającą dorobek instytucjonalnej ekonomii całego zespołu uniwersyteckich kolegów. Wraz i pod kierunkiem prof. J. Wilkina ukazali oni zasadnicze problemy związane z efektywnością funkcjonowania instytucji współrządzenia w Polsce. Gdy Jurek z sympatyczną dedykacją przesłał mi tę książkę, byłam pewna, że publikując interwencyjne prace dotyczące funkcjonowania ochrony zdrowia, zmierzam w tym samym kierunku, aczkolwiek z ograniczonym zrozumieniem w środowisku tej specyficznej i trudnej „branży”, jaką jest zdrowie. Planowaliśmy, że kiedyś zajmiemy się dobrym rządzeniem także w edukacji.

Pracom na temat jakości rządzenia towarzyszyły teoretyczne rozważania na temat roli i funkcji państwa. Jurek był poważnie zaniepokojony pogłębiającymi się różnicami jakości w zakresie funkcjonowania rynku

oraz państwa (instytucji publicznych). Pisał, że „stan ten nie może być dalej tolerowany. Jest to stan groźny zarówno dla państwa, jak i rynku, a przede wszystkim dla obywateli i rozwoju kraju” (artykuł z 2017 r. *Współczesne państwo wobec triady funkcjonalnej: wartości – normy – dobra*).

Profesor J. Wilkin był gorącym zwolennikiem obecności naszego kraju w zjednoczonej Europie. Integracja europejska stanowiła cel Jego wielu badań i rekomendacji o charakterze doradczym. Zawsze bardzo spokojny i wyważony, reagował w tym przypadku bardziej emocjonalnie. Pomyślałam, że to mocno wyrażane stanowisko może być także wynikiem Jego pobytów w Stanach Zjednoczonych, w których dostrzegał zbyt wiele sprzeczności i nierówności rozwojowych, i w konsekwencji bardziej cenił rozwiązania europejskie w porównaniu z amerykańskimi. Może tak jak Jeremy Ryfkin przedkładał europejskie marzenie nad amerykański sen.

Chciałabym tu przypomnieć, że tezy dotyczące wartości europejskich wyłożył w raporcie Fundacji Naukowej CASE o korzyściach z członkostwa w UE, przygotowanym w 2018 r. z okazji jubileuszu 15 lat przynależności do Europejskiej Wspólnoty. Jurek napisał pierwszy rozdział – o wartościach, instytucjach i mechanizmach integracji. To bardzo ważny tekst.

Wyjaśnianie historiozoficznego znaczenia przynależności Polski do cywilizacji zachodnioeuropejskiej i promowanie europejskiej integracji stanowi nadal aktualne zadanie, i to nie tylko naszego środowiska. I tak się poniekąd dzieje. Na przykład z prośbą o poparcie prof. J. Wilkina dla wspierania integracji zgłosiła

się Fundacja im. Wojciecha B. Jastrzębowskiego – My Obywatele Unii Europejskiej, założona przez Olgierda Łukaszewicza. Jej aktywiści przypominają nam, że Polaków wizje zjednoczonej Europy sięgają pierwszej połowy XIX wieku (*Konstytucja dla Europy*, Jastrzębowski, 1831).

Poparcie dla głębszej integracji europejskiej docenia zwłaszcza środowisko zajmujące się rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich – naszych dzisiejszych gospodarzy. W IRWiR PAN prof. J. Wilkin stworzył zakład Integracji Europejskiej. W ostatnich latach śledziłam Jurka prace prowadzone w tym Instytucie. Czytałam raporty – także ostatni, zreferowany przez Kolegów na Kongresie Demograficznym w 2021 r.

Zawsze z podziwem dostrzegałam niezwykłą zdolność prof. J. Wilkina do widzenia spraw rozwoju zarówno trafnie, jak i w sposób uogólniony, sięgając przy tym do ogromnego zasobu wielodyscyplinarnej wiedzy. Był ekonomistą, ale nie takim, jak to definiują zawężające obecnie klasyfikacje dyscyplin naukowych. Był humanistą, w naszym pokoleniu o znaczącym wpływie na środowisko nauk ekonomicznych. Osobiście uważam, że wpływ ten jednak był zbyt małym.

Jurku, drogi Przyjacielu, bardzo dziękuję Ci za lata współpracy i przyjaźni. A Twoją recenzję mojej książki *O polskiej biedzie* wzięłam do serca nie tylko na potrzeby uzupełnienia tej publikacji, ale także generalnie – na sposób naukowego relacjonowania problemów społecznych. Przekazuję to następcom i mam nadzieję, że nasi młodszy Koledzy będą to robić nadal i z wartością przez siebie dodaną.

